

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czechowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Dyktatury w Polsce niema

Marszałek Piłsudski kroczy drogą oświeconej demokracji

Deklaracje prorządowe posła dr. Reicha i ks. Radziwiłła zakończyły generalną dyskusję budżetową na plenum sejm

Wrażenia ogólne

Sprawozdawca parlamentarny „Głosu Polskiego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na komisji administracyjnej sejm doszło niespodziewanie do nowego konfliktu konstytucyjnego. Wywołała go dyskusja i uchwała w sprawie wniosku o nadużycia wyborcze. Rząd stanął na stanowisku, że powołanie nadzwyczajnej komisji do zbadania nieokreślonych jeszcze nadużyć jest sprzeczne z duchem i literą paragrafu 34-go konstytucji, która przewiduje tworzenie takich komisji do poszczególnych spraw, a więc ściśle określonych.

Być może, że z tego nowego konfliktu znajdzie się jakieś nowe wyjście, tak jak to było w sprawie dekretów, uchwała komisji bowiem, powzięta większością głosów, wróci jeszcze na plenum.

Podczas tych „dramatycznych” zajęć w komisji, na plenum sejm spokojnie dobiegała końca generalna debata budżetowa. Skończyły ją trzy akordy: mowa posła Reicha, oświadczenie posła Janusza Radziwiłła i ostatnie słowo referenta posła Krzyżanowskiego.

Ten ostatni wzywał do uchwalenia budżetu dla odrodzenia demokracji parlamentarnej w Polsce. Na tym akordzie zakończono dyskusję i resztę dnia zajęła rozprawa bardzo szczegółowa nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Przebieg posiedzenia

Otwierając posiedzenie sejm marszałek oświadczył, że po ukończeniu debaty generalnej rozpoczęty będzie budżet ministerstwa rolnictwa i ministerstwa reform rolnych. W sobotę na plenum sejm przyjdzie budżet ministerstwa W. R. i O. P., w poniedziałek zaś znajdzie się na porządku dziennym pięć pierwszych części budżetu do ministerstwa spraw zagranicznych włącznie. Następnie sejm zajmie się budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Deklaracja prorządowa posła Reicha

W dyskusji nad preliminarzem pierwszy przemawiał poseł Reich

(koło żyd.) zaznaczając m. in., że nastąpiło pewne złagodzenie antagonizmów między ludnością polską a żydowską, co jest skutkiem sprawliwej polityki rządu.

Mówca domaga się dania możliwości pracy ludności żydowskiej i równouprawnienia podatkowego.

Omawiając sprawę „min żydowskich podkreśla z zadowoleniem, że pod tym względem nastąpiła demokratyzacja tych instytucji. Wreszcie zaznacza, że poczucie narodowościowe żydów różni się całkowicie od nacjonalizmów innych narodów.

Będąc lojalnymi obywatelami państwa, w którym mieszkają, żydzi poczuwają się jednak do solidarności z żydami całego świata. Stąd też, jako najważniejszy dla siebie uważają postulat autonomii kulturalnej. Ludność żydowska chce spełniać swoje obowiązki wobec państwa z radością.

Ks. Radziwiłł o rządach marsz. Piłsudskiego

Następnie zabrał głos poseł Radziwiłł, który oświadczył: W ciągu dotychczasowej dyskusji padały różne pytania i zarzuty pod adresem bloku bezpartyjnego, na które pragnę złożyć pewnego rodzaju oświadczenie. Zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej grożą nam niebezpieczeństwa i trudności, ale wierzę, że geniusz rasy polskiej da sobie z nimi radę. Nie zgadzam się ze zdaniem pos. Dębskiego, jakoby od dwóch lat nic się u nas na lepsze nie zmieniło.

Przedewszystkiem Polska osiągnęła duże powodzenie w polityce zagranicznej, a każdy przyzna, że staćby się to nie mogło, gdyby minister spraw zagranicznych nie czuł zdecydowanego poparcia kraju. Jeżeli minister spraw zagranicznych zyskał wszechstronne votum zaufania na komisji budżetowej, to jedynie dzięki temu, że się w Polsce dużo zmieniło na lepsze. Grozi nam nieważko

niebezpieczeństwo komunistyczne, lecz także mniej uchwytnie niebezpieczeństwo kapitalizmu międzynarodowego, któryby chciał Polskę uzależnić od siebie i w drodze rewizji międzynarodowych traktatów pokojowych wymóc na nas to, czego siłą zbrojni niktby nam nie odebrał. Ale my przeciwstawimy się całą siłą kapitalizmowi międzynarodowemu i wobec tego nie wolno nam podkopywać kapitalizmu krajowego. W końcu przecież muszą nastąpić takie warunki, by każdy mógł mieć zaufanie do własnego pieniądza i mógł swoje oszczędności spokojnie powierzać powołanym do tego instytucjom. Nikt bezstronny nie może zaprzeczyć, że także i w tej dziedzinie bardzo wiele się zmieniło.

Nie chcę polemizować z panami z prawicy, którzy dowodzą dzisiaj, że już przed majem 1926 r. waluta nasza była zabezpieczona. Wspomnę tylko, iż jednak nie byliście tak optymistycznie usposobieni, jeśli zamierzaliście stworzyć organizację, którą miała ratować kraj od klęski gospodarczej. Dzisiaj, po upływie dwóch lat, żadna katastrofa nam nie grozi, a rządowi mamy do zawdzięczenia to, że mamy już te elementarne warunki, które pozwalają drobnym kapitalistom składać swe oszczędności, że mamy ustabilizowaną walutę, że bez robocizny się zmniejsza.

Jeżeli porusze tutaj sprawę reformy rolnej, to uczynię to tem śmieiej dlatego,

że należę do klasy posiadającej. Nie odpowiada prawdzie mniemanie, jakoby ziemiaństwo nie odczuwało potrzeby reformy rolnej. Nie można jednak reformy rolnej traktować jako panaceum, gdyż nawet gdyby cała własność ziemska została rozparcelowana, gładzi ziemi bynajmniej nie zostałyby zaspokojony.

Nie mogę zgodzić się na to, co pos. Niedziałkowski mówił o solidaryzmie. Wszędzie, gdzie były podjęte próby solidaryzmu, społeczeństwu nie wyszły one na szkodę.

Nawiązując do przemówienia pos. Niedziałkowskiego o obecnym systemie rządzenia, mówca oświadcza: Nikt z nas, a najmniej marszałek Piłsudski, nie uważa obecnego stanu w Polsce za stan normalny i trwały. Ponieważ słysząc się w sejmie tyle o faszyzmie i dyktaturze, chcę zapytać, czy jest na świecie dyktator, któryby zwołał na zasadzie obowiązującego prawa wyborczego zebranie, któreby mu tylko utrudniało jego działalność? Czy Piłsudski, który wyszedł z lewicy i który przy czynił się do tego, że w kartach historii socjalizmu polskiego została zapisana jedna z najpiękniejszych i pełnych chwały kart z tych czasów, gdy socjalizm stał się wyżej ponad interesy klasowe i na gruncie programu narodowego, czy Piłsudski, który w roku 1918 objął władzę, która leżała na ulicy, już wówczas nie mógł ogłosić się dyktatorem?

Dyktatury w Polsce niema. Piłsudski kroczy drogą oświeconej demokracji, drogą demokra-

tycznej kolaboracji z powołanymi do tego parlamentarnymi instytucjami. Jest to droga ciernista i ciężka, ale może wychować szereg działaczy politycznych w szkole myślenia państwowego. Jest to wielkie zadanie, które Piłsudski sobie postawił, a które — mam nadzieję — że do końca doprowadzi.

W kwestii mniejszościowej mówca oświadcza, że należy do tych, którzy stali i stoją na stanowisku zupełnego równouprawnienia mniejszości w teorii i w praktyce. Jeżeli jednak opowiada się za równouprawnieniem, to nie może przyznać racji tym przedstawicielom mniejszości narodowych, którzy nadużywają cierpliwości społeczeństwa polskiego. Mniejszości także mają obywatelskie obowiązki względem państwa. Płacenie podatków i dawanie rekruta nie wyczerpuje wszystkich obowiązków obywatelskich względem państwa.

Co się tyczy przedłożenia budżetowego blok mówcy popiera je w projekcie rządowym.

Po przemówieniu następnego mówcy posła Pittnera (komunista) dalszy ciąg obrad odroczone do godziny 15 min. 30.

Po przerwie przemawiali posłowie Dworczanin imieniem klubu białoruskiego chłopsko-robotniczego i Czuczmał w imieniu Selrobu, przyciem obaj oświadczyli się przeciwko budżetowi.

Referent generalny budżetu poseł Krzyżanowski,

nawiązując do kwestii niskich płac robotniczych, zauważa, że zagadnienia tego nie należy rozpatrywać w oderwaniu od całokształtu stosunków. Dalej mówca stwierdza, że równowagę budżetową należy zatrzymać bez przeciążenia podatkowego; możliwe jest tylko nieznaczne powiększenie globalnego obciążenia, a główne zadanie polega na właściwym rozkładzie ciężarów. Co się tyczy kontroli produkcji, wydaje się ona mówcy wątpliwa, skoro państwowa administracja daje gorsze wyniki od prywatnej.

Na tem wyczerpano dyskusję ogólną nad preliminarzem budżetowym i przystąpiono do dyskusji szczegółowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

W dyskusji nad budżetem zabrał głos przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych.

Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godz. 11 rano.

Polemika między konserwatystami na temat przyływu kapitałów obcych do Polski

Sprawozdawca parlamentarny „Głosu Polskiego” telefonuje:

Ogólną uwagę zwrócił wczoraj fakt delikatnej, ale wymownej polemiki pomiędzy pos. Januszem Radziwiłłem a prof. Krzyżanowskim, którzy obaj, jak wiadomo, należą do konserwatywnego obojmu B.B.

Ks. Janusz Radziwiłł zastrzegł się przeciwko inwazji kapitałów zagranicznych do Polski. Prof. Krzyżanowski, który, jak wiado-

mo, był jednym z negocjatorów pożyczki stabilizacyjnej, oświadczył m. in.: „Wielkim punktem poprawy jest dopływ kapitałów zagranicznych. Nie jestem za nadmiernym dopływem, zwłaszcza takim, któryby krył w sobie niebezpieczeństwo polityczne. Ale zaznaczam, że we wszystkich rokowaniach brało udział ministerstwo spraw zagranicznych, które pilnuje niedopuszczenia do tego niebezpieczeństwa”.

Michalko skazany na śmierć Dr. Klepetar na dożywotne więzienie; Sikorski - na 15 lat

PRAGA 31. Dzisiaj późną nocą zapadł wyrok w sensacyjnym procesie o zamordowanie bogatej węgierki Margit Vörösmarty. Michalko skazany został na śmierć, dr. Klepetar na dożywotne ciężkie więzienie, a Sikorski na 15 lat ciężkiego więzienia

Co to za

„Zięć firmy Kohn“

o którym już cała Łódź mówi?

Dr. Henryk Kon
Sienkiewicza 63
powrócił

Krwawe demonstracje w Białogrodzie

W walce na barykadach odniosło rany 9 żandarmerów i znaczna liczba manifestantów

BIAŁOGRÓD 31.5 (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 22 przyszło do gwałtownego starcia pomiędzy studentami a policją na jednej z głównych arterji miasta. Policja rozproszyła manifestantów i dokonała licznych aresztowań. Szczegółów starcia brak wobec tego, że centrum miasta otoczone jest policją w celu zapobieżenia nowym manifestacjom.

BIAŁOGRÓD 31. (Pat). Starcie, jakie zdarzyło się ubiegłej nocy na głównej ulicy Białogrodu miało charakter niezwykle gwałtowny. Manifestanci, po odepchnięciu ich na przyległe ulice, zbudowali barykady ze stołów i krzesel, wyniesionych z tarasu pobliskiej kawiarni. Policja kilkakrotnie szarżowała. W czasie starcia z obu stron padło szereg strzałów rewolwerowych. 9 żandarmerów i znaczna liczba manifestantów odniosło rany, przy czem kilka osób jest poważnie ranionych. Aresztowano 60 osób.

Dyrekcja policji, podając opis wczorajszych krwawych zajść podkreśla, że w demonstracji brali udział nie tylko studenci, lecz także grupy robotników obozu komunistycznego. Dalej zaznaczono, że żandarmerja otrzymała rozkaz nie czynienia użytku z broni palnej, a strzały, które padły wczoraj wieczorem, pochodziły od demonstrantów, których dopiero rozproszyła żandarmerja konna.

Niesmaczne żarty Waldemarasa

spotykają się z należyta odprawą zarówno we Francji, jak i w Anglii

Przywołać do porządku powinna dyktatora Litwy liga narodów

PARYŻ 31 (Pat) W związku z rozpoczynającą się w poniedziałek w Genewie sesją rady ligi narodów, „Matin” wyraża nadzieję, że rada ligi zajmie się energicznie sprawą litewską.

Waldemarasa, — pisze „Matin”, daje dowody niedopuszczalnej i niemogącej być dłużej tolerowaną dwoistości. Po daniu w Genewie szeregu obietnic, przeprowadził obecnie ogłoszenie konstytucji, sprzecznej z postanowieniami ligi narodów. Zdaniem dziennika, rada ligi narodów powinna przywołać go stanowczo do porządku, albowiem żarty te trwają już za długo

Chamberlain doradza harmonijne współzycie z Polską.

BERLIN 31 „Vossische Zeitung” podaje wywiad, udzielony kowieńskiemu korespondentowi tego pisma przez prem. Waldemarasa po powrocie z Londynu.

P. Waldemarasa oświadczył korespondentowi „Vossische Zeitung” że w półtora godzinnej rozmowie z Chamberlainem poruszony był m. in. plan, dotyczący wschodniej Europy. P. Chamberlain radził Waldemarasowi, ażeby Litwa starała się żyć w harmonii ze wszystkimi państwami sąsiednimi, przede wszystkim zaś z Polską, oraz aby dążyła do stworzenia atmosfery pokojowej.

Konstytucja litewska jest wyraźną prowokacją Polski

WIEDEN 31 Pat. „Arbeiter Zeitung” zamieszcza depeszę z Berlina, według której prez. litewski Smetona przeprowadził zapowiadany już dawno zamach stanu przez ogłoszenie nowej konstytu-

cji, przewidującej wybór prezydenta przez naród na lat 7 i ustalającą zarazem, że parlament ma być wybierany na lat 5. Jeżeli parlamentu niema, — mówi konstytucja, wtedy prezydent może ogłosić ustawę, ustalającą budżet państwa i ratyfikować układy międzynarodowe.

Jasnym jest — pisze dziennik, że odwołanie się do parlamentu jest tylko listkiem figowym i że Litwa pozostanie pod dyktandem prez. republiki.

Fundusz kultury narodowej dla popierania polskiej nauki i sztuki

Warsz. koresp. „Głosu Polskie go” (Zast.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w „Monitorze Polskim” ogłoszono uchwałę o utworzeniu funduszu kultury narodowej, którego zadaniem będzie materialne popieranie polskiej nauki i sztuki. Na czele komitetu stoi prezydent Rzplitej. Zastępuje go premier, a do komitetu wchodzi ministrowie spraw zagranicznych, skarbu i oświaty.

Przy Komitecie tworzy się rada funduszu kultury, do której należą dyrektor i 12—18 osób z nominacji prezydenta Rzplitej.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczerzenie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Jeszcze bardziej znamienym niż powyższy jest fakt, że konstytucja ogłasza Wilno, jako stolicę państwa, i podkreśla, że tylko przy pomocy ustawy może być wyznaczone inne miasto.

Dziennik uważa to za prowokację Polski, która z pewnością nie pozwoli na to, aby miasto, będące jej własnością i stanowiące integralną część Polski, obwołane zostało stolicą innego państwa.

Jeszcze bardziej charakterystycznym staje się ten zamach stanu przez to, że nastąpił w chwili, kiedy premier Waldemarasa bawił jako gość Anglii w Londynie, i przyjmowany przez Chamberlaina, a nawet na audjencji przez króla angielskiego.

Rząd zastanawia się poważnie nad formą poprawy bytu urzędników państwowych

Warsz. koresp. „Głosu Polskie go” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym wicepremier Bartel przyjął delegację zrzeszenia związków i stowarzyszeń funkcjonariuszów państwowych. Delegacja dała wyraz zaniepokojenia sfer urzędniczych w sprawie poprawy bytu i przedstawiła postulat wyrównania różnicy między otrzymanym obecnie dodatkiem mieszkaniowym, a tym który się należy urzędnikom w myśl przepisów z 1924 roku. Wicepremier Bartel w od powiedzi oświadczył, że jego przemówienie w sejmie w dniu 29 maja jest najlepszym dowodem zainteresowania rządu sprawą uposażenia urzędników. Nad sposobem i rozmiarami zasiłku rząd jeszcze się zastanawia. To samo dotyczy dodatku mieszkaniowego. Projekt ustawy uposażeniowej rząd nie może jeszcze dać organizacjom urzędniczym do oceny, bo nie wie jaką sumą będzie dysponował na uposażenia i wobec tego w projekcie rubryki pensji są jeszcze niewypełnione.

Na poszukiwania „Italii”

wyruszy międzynarodowa ekspedycja pod wodzą Nansena

OSLO, 31 maja. (ATE). O „Italii” brak dotychczas wszelkich wiadomości. Pogłoski o telegramie iskrowym, wysłanym przez generała Nobile i przyjętym przez radjostację w Stanach Zjednoczonych nie potwierdzają się. Również nie sprawdziła się dotąd wiadomość, jakoby statek rybacki „Italię”. Rząd szwedzki postanowił wysłać ekspedycję ratunkową na samolotach.

BERLIN, 31 maja. (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi, że Nansen, który powrócił wczoraj z Ameryki, otrzymał propozycję objęcia naczelnej komendy nad wielką ekspedycją ratunkową, udającą się na poszukiwanie gen. Nobile. Nansen udzielił dzisiaj telegraficznej odpowiedzi, że gotów jest objąć kierownictwo tej ekspedycji. W ekspedycji mają wziąć udział sterowiec angielski, samoloty niemieckie oraz samoloty i sterowiec amerykańskie.



Osiedle Kingsbay, baza operacyjna ekspedycji gen. Nobile.

Czang-Tso-Lin ucieka z Pekinu i zamierza oprzeć się ostatecznie o Mukden

TOKJO (PAT). Czang-Tso-Lin rozkazał wojskom północnym, znajdującym się wzdłuż linii kolejowej Pekin—Hankou, aby wycofały się na odcinek kolejowy Liu-Li-Ho w odległości 20 mil na południowy zachód od Pekinu.

Pozatem donoszą, iż Czang-Tso-Lin zamierza wycofać się wkrótce do Mukdena.

TOKJO (PAT). Według informacji z japońskiego sztabu generalnego Czang-Tso-Lin postanowił wycofać się z Pekinu. Część wojsk północnych udało się już podobno do Mukdena.

W związku z tem wojskowe władze japońskie spodziewają się, że w najbliższym czasie wojska południowe zajmą Pekin.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku 29 maja do poniedziałku 4 czerwca włącznie.
Za kulisami KABARETU
(Noc Zemsty)
Wielki erotyczno-sensacyjny dramat serc niewinnych i podłych w 2-ciu wielkich aktach.
W rolach głównych — 5 międzynarodowych potęg ekranu:
Marcela Albani, Sandra Milowanow, Werner Kraus, Karol Vanel i Alfons Fryland.
Nad program: Farsa w 2 aktach.
ANONS! Następnym programem „Czego mężatce niewolno”
Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9,30.
W soboty, niedziele i święta o g. 2,30 po południu.
Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedz. i święta od 2,30 do 3,50 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

Wspaniały program o niebывałym sukcesie światowym

„Tajemnica pięknej pani”

Emocjonująca współczesna sztuka filmowa pełna dramatycznych scen, o wielkim rozmachu i skończenie — pięknej grze.
W rolach głównych czarująca i premjowana piękność — **Lil Dagover** oraz **Hans Mierendorf i Jean Murat.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Chwata. Początek przedstawień o godz. 4-jej pp., w soboty i niedziele o godz. 1 m. 50 pp., ostatniego o godz. 10-jej wiecz. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



Dzisiaj i dni następnych!



Dzisiaj i dni następnych!

I. Potężny dramat najpiękniejszych dusz zamkniętych w złotych kłatkach wschodu p. t.

Wspaniała gra artystów, piękne widoki, oszałamiająca wystawa jakiej jeszcze dotychczas nie widziano. Bestjałskie czyny jakich się dopuścił władca na zonach i córkach spokojnych obywateli przechodzą ludzkie pojęcia.

II. Znakomita kreacja 100 proc. kobiety

Clary Bow

w szampańskiej tarsie p. t.

„Dziewczynka z powodzeniem” (czyli dziewczynka z powodzeniem). Humor. Dowcip. Szarmatyczne wybuchy śmiechu.

Początek seansów o g. 4.30 w niedzielę, soboty i święta od 1-jej p.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne

Spółka Akcyjna.

Adres: biura, ul. Przejazd 58,
sklepu, ul. Traugutta 1.

Telefony: reklamacje Nr. Nr. 34-29 i 34-31,
nowe instalacje Nr. Nr. 34-36 i 34-32,
sklep Nr. 34-42.

OGŁOSZENIE.

Sprzedaż aparatów elektrycznych i wykonywanie mniejszych urządzeń oświetleniowych NA RATY.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że sklep L. T. E. przy ulicy Traugutta Nr. 1 (tel. 34-42) sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach—na kilkanaście rat miesięcznych od 10 do 15 miesięcy—różne aparaty elektryczne, jak: umbraki, maszyny do kawy i herbaty, żelazka do prasowania, piecyki, garnki do gotowania, odkurzacze, froterki, suszki do włosów, inhalatory, zapalniczki i t. p.

Jednocześnie podaje się do wiadomości ogółu,

iz Wydział Instalacyjny L. T. E. wykonywa mniejsze urządzenia oświetleniowe

również na spłatę ratami miesięcznymi do 8 miesięcy.

Pierwsza rata za wykonane urządzenie płatna jest w kasie L. T. E. ul. Przejazd № 58 natychmiast przy zamówieniu, a następna nie później 15 września r. b.

W celu uniknięcia ewentualnej zwłoki w wykonaniu urządzenia, w razie zamówienia tegoż dopiero w miesiącach zwiększonego zapotrzebowania na energję elektryczną, należy już teraz zamawiać wykonanie wspomnianych urządzeń oświetleniowych.

Zamówienia pisemne lub ustne przyjmuje Wydział Instalacyjny (tel. Nr. Nr. 34-36 i 34-32) okienko Nr. 2.

Łódź, w czerwcu 1928 r.

Dyrekcja.

Wieczór autorski grupy poetyckiej „Meteor”

„Posłannictwo sztuki widzimy w wiecznej prawdzie i nie pozwalamy na szarganie jej brudnymi tendencjami.

„Sztandar zdrowej Poezji wznowimy!

„Pragniemy być wyrazicielami czasu, wyrosnąć z całej kulturalnie świadomej historii, skąd czerpiemy moc do nowych przekształceń i nowych walk. Ale każdy problem istniał dla nas będzie o tyle, o ile wczarowany i wcielony w odpowiedni wyraz artystyczny, o ile każde z zagadnień stanie się najuniwersalniejszym symbolem sztuki.

„Tak tylko pojmujemy i tak rozumieć chcemy sztukę, jako oręż w walce o nowy dzień pracy, reformę rolną, kasę chorych, czy dyktaturę proletariatu”.

Na pierwszej stronie, pierwsze go numeru „Metora” — miesięcznika grupy — czytamy słowa powyższe.

P. Władysław Bieńkowski, którego doskonałą prelekcję o Ibsenie sygnalizowaliśmy w swoim czasie, jest — zdaje się — krytykiem literackim i eszaiską „Metora”. P. Bieńkowski mówił tego wieczoru „O najmłodszej poezji polskiej”. Jako człowiek uczciwy i krytyk sumienny, prelegent rozpoczął od konstatacji, że mówić o najmłodszej poezji jest dziś prawie niemożliwym. „Jesteśmy świadkami kielkowania, — mówił p. Bieńkowski — i chcąc mówić o roślinie, która z tych kielków wyrośnie, trzeba by operować hipotezami, podnosząc jedno i obniżając drugie”. I dlatego p. Bieńkowski o samej najmłodszej poezji powiedział b. niewiele. Mówił o „Skamandrze” i o tem, co najmłodszych od skamandrytów dzieł. Dziś siejsza poezja szuka kontaktu z życiem jaknajściślej, chce być wyrazicielką pracującej, tworzącej ludzkości.

„Poskromca piorunu, słońca i Niagara, Wielki Inżynier, buduje już kontakty, które włączą wresz-

cie te nieopanowane masy energii (energji, marnującej się na wiarę, religję i piękno!) — mówi p. Jan Ostaszewski z „Metora”) do warsztatów, puszcza je na rotory dynamaszyn, uwielokrotnia w magnetycznym polu wszechświata i wytworzą w magistralnych kablach wielofazowy, wszechmocny prąd, zasilający pracę”.

Tak pisze p. Ostaszewski w swych „Kontaktach”, ładownych w wiadomości historyczne zwłaszcza jak mały Larousse.

W sali gimnazjum imienia Piłsudskiego odbył się w ubiegłą sobotę wieczór poetycki meteorystów. Po raz drugi od akademii Ibsenowskiej zauważyliśmy z żywą radością udział naszych młodych i utalentowanych artystów teatru miejskiego w poczynaniach młodych poetów. Panie Dziewońska i Lubieńska oraz p. Lubicz-Lisowski recytowali utwory poetów - łodzian przeważnie. Nasi aktorzy podają ręce poetom, teatr bierze udział w życiu literackim miasta, czyż to nie objaw piękny i pocieszający. —

Meteorzyści głoszą poezję, będącą w ścisłym kontakcie z życiem. Przypnieć trzeba, że nie wszystkie z utworów, któreśmy owego wieczoru słyszeli idą po linii tak zakreślonego programu. Poetę zawsze zachwycać będzie „zachód w najcudniejszych mgłach” — jak mówi p. Piechal w swej pięknej „Odysei”, zawsze ciężać on będzie ku czystej, wciąż jednakowej i z zagadnienia mi społecznymi nic nie mającej wspólnej lirycy. Nie chcemy przez to powiedzieć, by program młodych poetów z pod znaku „Metora” był nieistotny, by był on papierowy — nie jest on jedynie fak ściśle przestrzegany jak tego chce manifest pierwszego numeru. Nam jednak o ten moment nie chodzi tak bardzo. „Meteor” prezentuje nam szczerze, już dobrze w rzemiośle poetyckim zaprawio-

ne talenty, a to jest rzeczą najważniejszą.

Największe wrażenie wywarł na nas „Pajak fabryczny” p. Kazimierza Sowińskiego, pięknie recytowany przez p. Dziewońską. Jest to krótki wiersz, odpowiadający zupełnie owej życiowej linii twórczości tych młodych poetów. Łódźka nie bawelniana oplatająca życie całego miasta, selfaktor, przezdający te nitki i robotnik, nanizający na nie swe ciężkie życie z jego niewesołymi myślami o redukcji. — Wszystkie te tak codzienne akcesoria naszej łódzkiej współczesności powiazał autor w całość harmonijną i skończenie artystyczną.

Słyszeliśmy również delikatne, pastelowe wiersze p. Grzegorza Timofiejewa i mocno refleksyjne, w piękną formę ujęte utwory p. Marjana Piechala. Autorzy wszyscy operują metaforą, stosowaną często z zupełną bezpośredniością. Najbogatszy w tym kierunku jest p. Roman Kołoniecki; Piechal uwyppukła swe rzadsze może metafory z wielkim smakiem.

Grupa „Metora” wydaje miesięcznik tej samej nazwy, którego trzeci numer jest już pod prasą. Zeszyty „Metora” są dokumentami szczerych dążeń poetyckich.

GL.

DOWCIPNA PRELEKCJA MAGDALENY SAMOZWANIEC.

A więc dziś o godz. 8,30 wiecz. w sali filharmonji p. Magdalena Samozwaniec rozblżylnie pełnia swego talentu literackiego w dowcipnej prelekcji p. t. „Mężowie i żony”, którą znamionować będzie cięła satyra na mężczyzn i kobiety współczesne.

Magdalena Samozwaniec sparodjuje kilka postaci z powieści romantycznych oraz wypowie szereg złośliwych spostrzeżeń o instytucji małżeństwa.

Odczyt Magdaleny Samozwaniec wzbudził w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie filharmonji od 10 i pół do 2 i od 4 do 7-ej.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz ostatni w sezonie „Róża” Stefana Żeromskiego.

Jutro oraz w dalszym ciągu w niedzielę wieczorem niezwykle interesująca, pełna fascynujących powikłań i nieoczekiwanych perypetji komedia detektywistyczna Edgara Wallace'a „Niechwytny”.

Józef Węgrzyn w „Don Juanie” wystąpi na scenie teatru miejskiego jeszcze dwa razy: w niedzielę najbliższą o godz. 3 i pół po południu oraz w środę wieczorem dnia 6 czerwca.

TEATR REWJI W „CASINIE”.

Dzisiaj otwiera swe podwoje teatr rewji w „Casinie” szlagierową rewją w dwóch częściach p. t. „Bez płótna”. Nie chcąc zdradzać sekretu, kryjącego się pod tym tytułem, zaznaczamy jeno pokrótce, że całe rzesze łodzian głowią się nad tem, jak to Łódź, ojczyzna manufaktury, może zostać bez płótna? Odpowiedź na to pytanie dadzą artyści tej miary, co Romuald Gierasieński, Jerzy Boroński, Karska, Macherscy, Hańcza i inni, pokazując naszej publiczności, jak się świetnie obywają bez płótna.

Pozatem warto zanotować występy znakomitego baletu Anny Zabojki.

Rewja „Bez płótna”, zawierająca 14 niezawodnych, szlagierowych odsłon (nowe dekoracje) stanie się bezwzględnie gwóździem sezonu.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie dwa przedstawienia przed zamknięciem sezonu odbędą się jutro i w niedzielę o godz. 9 wieczorem. Odegrana będzie znakomita farsa Hennequin'a „Codziennie o 5-ej”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w piątek, z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono. Jutro o godz. 4,20 po poł. „Dzwony Kornwilskie”, wieczorem premiera egzotycznej operetki „Gejsza”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

W sobotę o godz. 8,20 wiecz. i w niedzielę o godz. 4,20 wiecz. artysty wywiodą krotoczwłną w 3 aktach „Czerwona maska”.

„GONG” W OGRODZIE PRZY UL. CEGIELNIANEJ 16.

Ostatnie dni rewji otwarcia p. t. „Zaczynamy” w wykonaniu całego zespołu z Jaskówną, Popielewską, Runowicką, Belskim, Cybulskim, Kamińskim, Laskowskim, Selańskim, Skoniecznym i in. Na czoło doskonałego programu wybijają się skecze „Prezent dla Folsia” i wielce aktualne „Czwiczenia wojskowe” z udziałem Łodzi Czesławem Skoniecznym w roli głównej, piosenką Jaskówną i Runowicką oraz tańce w wykonaniu baletu. Wołnara i primabaleriny Soboltówny.

W próbach rewja „Na raty, na wekselki”.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10.

Sala Filharmonji. Sala Filharmonji. Dziś, w piątek, o godz. 8 m. 30

Magdalena Samozwaniec

wypowie szereg złośliwych spostrzeżeń na temat:

„Mężowie i Żony”

Zdemaskowany pan stworzenia. Miłe w salonie — nieznośne w domu.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10,51 do 2-giej i od 4-ej do 7-ej.

504-0

Centrala Hłomaczów

Na międzynarodowej konferencji pracy, mającej być otwartą w końcu miesiąca pod auspicjami ligi narodów zastosowany będzie po raz pierwszy system, umożliwiający członkom kongresu tego słuchanie przemówień w przekładzie na dowolny język. Dział się to będzie w sposób następujący: tuż obok mówcy zajmą miejsca tłumacze, którzy stante pede przekładają będą jego słowa i powtarzają szepem do mikrofonów, połączonych siecią telefoniczną z małymi aparatami odbiorczymi, stojącymi przed każdym z uczestników konferencji. Wystarczy nacisnąć odpowiedni guzik, by móc słuchać mowy w tym języku, którym się najlepiej włada. Oczywiście jest, iż reforma ta znacznie skróci tok obrad, czyniąc zbędnym głosne tłumaczenie kolejne na szereg języków, jak to się dotychczas na międzynarodowych zjazdach praktykowało.

Pierwsze Łódzkie Stowarzyszenie Kupców Detalistów Wojew. Łódzkiego

podaje do ogólnej wiadomości, iż w niedzielę, 3 czerwca rb. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 69

ZJAZD

koncesjonariuszy Alkoholowych i Tytoniowych woj. łódzkiego.

Z referatami wystąpią:

Posel **Wacław Wiślicki**
Dyr. Centrali Zw. Kupców

Inż. Zajdeman
Prezes Centrali Zrzeszeń Kupców wódczanych w Warszawie

p. **Szatensztajn** i inni.
Początek zjazdu o g. 11 przed poł.

Noś parasol przy pogodzie...

Przez lekkomyślność narażamy się często na ponoszenie niemiłych konsekwencji.

Chorują tylko ci, którzy leczenie rozpoczynają kiedy choroba jest już w poważnym stadium.

By uniknąć wszelkich chorób, stosować należy zapobiegawcze środki zawczasu.

Zbiża się lato, a z nim upały. Pamiętajcie o chorobach nóg: twardnieniu naskórka, poceniu, obrzęczeniu nóg, odciskach, guzach i t. d.

Zapobiegajcie im zawczasu! Stosujcie regularnie znaną już powszechnie i stosowaną od lat balsamiczną kąpiel nóg w soli do nóg Jana.

Oryginalna tylko z marką „Słoń” do nabycia wszędzie.

Dziewięć dni w Paryżu

Opinia miarodajnych ludzi o fryzurze chłopczycy i lampie kwarcowej

Paryż—Łódź, w maju.

Tym razem nie marnowałem w Paryżu czasu na wywiady w urzędzie tego słowa znaczeniu. Nie pytałem o nic Brianda, co zaoszczędziło czytelnikom nudnej, oklepanej lektury. Nie poszedłem na pogawędkę o bliskim upadku ustroju sowieckiego do Kiereńskiego. Nie interesowałem się również poglądami Barbusse'a na militarizm i wojnę. Wolałem (niech mi to wybaczone będzie na dziennikarskim sądzie ostatecznym!) rozmawiać całkiem przypadkowo z szoferami, midinetkami, sprzedawcami gazet, urzędnikami banków, przekupkami ryb, robotnikami, kelnerami i lokatorami ławek na bulwarach w nocy. Tematem tych rozmów były sprawy oburzająco powszednie, najelementarniejsze przejawy codziennego bytu. Jeszcze częściej przysłuchiwałem się z boku zwykłym rozmowom tych ludzi między sobą. W ten sposób jakby przez dziurkę od klucza ukradkiem zajrzałem do wnętrza paryskiego śmiertelnika. Zorientowałem się przelotnie, po lebkach, kim jest, jak żyje i do czego tęskni. Dało mi to o wiele więcej satysfakcji, niż sto wywiadów z odpowiedzialnymi figurami, którym aż język dęba staje od powtarzania w kółko ciągle tych samych komunalów na zer i użętek opinii publicznej. Rezultaty tej pracy nie nadają się do ujęcia w formę koronującego ją artykułu. Stąd nie przyczynią się do podniesienia mnie w oczach innych ludzi. Ale rozszerzyły mój horyzont, przeprowadziły zasadnicze poprawki w moim poglądzie na rozmaitości tego padolu ziemskiego i przeto podniosły mnie nieco we własnych oczach. A to mi, wbrew opinii innych ludzi, sprawia jednak pewną przyjemność, która przecież była wyłącznym celem tej eskapady.

A jednak nie wytrzymałem w celibacie wywiadowym. Na lotnisku wojskowym pod Paryżem szukałem polskich Lindberghów, pp. Idzkowskiego i Kubali, aby się do wiedzieć, jak stoi sprawa naszego lotu do Ameryki bez lądowania. Niestety właśnie tego dnia podczas próbnego lotu nasi piloci polamali pod Amiens tłoki w motory i nieobecność ich w Paryżu miała potrwać kilka dni.



Antoni Cieplikowski

słynny fryzjer francuski, „wynalazca” główki à la garconne, który twierdzi, że nowy sposób czesania kobiet stał się koniecznością wobec radykalnie zmienionego typu kobiety współczesnej.

Natomiast zupełnie przypadkowo zetknąłem się z twórcą główki damskiej a la garconne, nieporównanym mistrzem sztuki fryzjerskiej, p. Antonim Cieplikowskim, znanym na cały Paryż i jego okolicę, zwaną kulą ziemską,

pod skromnym imieniem Antoine. Twierdza tego niewolnika i władcy współczesnej kobiety znajduje się przy ul. Cambona 5, tuż obok Placu Zgody. Pan Antoine, posiadający już filje we wszystkich stolicach wielkiego świata, zamierza na jesieni rozbić namioty również i w Warszawie. Rozmowa nasza po chwili schodzi na ten temat. Dziwię się, dlaczego mistrz dopiero teraz myśli o swej ojczyźnie.

— Nie mogłem się zdecydować — odpowiada p. Cieplikowski. — Wie pan, że u nas w kraju panuje dziwna obojętność, ba, nawet niechęć, dla ludzi, którzy coś nowego stworzyli. Fryzjera traktuje się, jak zwykłego wyrobnika. A tymczasem jest to sztuka nielada. Ileż czasu i energii traci każda kobieta na dobranie sobie twarzonego kapelusza, czy sukni? A przecież uczesanie głowy rozstrzyga o wyglądzie człowieka. Fryzura, dobra na do formy głowy i rysów, jest naturalną ozdobą najlepszego gatunku. Umiejętność doboru jest sztuką. Widzę to na każdym kroku. Rzadko mi zdarza się zobaczyć kobietę z Polski, odpowiednio uczesaną. Niema u nas jeszcze zrozumienia dla tej dziedziny pracy. I właśnie to jest przykre, że niema nie tylko zrozumienia, ale i uznania. We Francji, gdy ktoś

jest zdolny w swym fachu, wszyscy mu to chętnie przyznają i mają dla jego wyczynów pochwały. A tymczasem u nas zasługi człowieka, zupełnie niezależnie od dziedziny jego pracy, przeważnie się bagatelizuje. To mnie zniechęcało przez długi czas. Spróbuję jednak pokonać ten mur obojętności dla twórczej pracy.

— Jestem pewien, że się panu to uda! Prawdziwy talent przezwycięży wszelkie trudności i utoruje sobie drogę do rozwoju! — zakończyłem smutne refleksje twórcy chłopczycy.

Przypominam sobie w tej chwili, że w związku z panującą u nas pogodą miałem w Paryżu bardzo ciekawą i pouczającą rozmowę. Przedstawiono mi pewnego dnia w towarzystwie jakiegoś lekarzowi, podobno jednemu z najwybitniejszych pediatrów paryskich. Nazwiska nie dosłyszałem wyraźnie. Coś w rodzaju Rabbin, czy Rabon? Potomek emigranta polskiego, jak mnie poinformowano. Zgadzało się o zmianie warunków atmosferycznych w Polsce w latach powojennych. Mój rozmówca zainteresował się tym tematem.

— Słyszałem, że macie w Polsce teraz mało słońca, a wiele chmur i deszczów. Interesuje mnie to przede wszystkim ze względu na zdrowie dzieci. Żadna dieta i żadne leki nie mogą naszym pociechom zastąpić działania ożywczych promieni słonecznych. Na szczęście posiadamy już dzisiaj coś, co świetnie słońce zastępuje. Mam na myśli lampę kwarcową. Nie wiem, w jakim stopniu stosowana jest ona w Polsce. Obawiam się jednak, że zastosowanie jej ogranicza się u was do dzieci chorych, słabych, lub rekonwalescentów. A tymczasem szczególnie gdy niema słońca, jest ona bardzo pożyteczna również dla zupełnie zdrowych dzieci.

Nie mam również pojęcia o rozmiarach stosowania u nas lampy kwarcowej. Jednak wobec wątpliwości, przytoczonych przez wybitnego podobno pediatrę z Paryża, gdzie troszcę o zdrowie i siłę przyszłego pokolenia poświęca się nie słychanie wiele uwagi, uważałem za stosowne przytoczyć jego opinię, szczególnie, że słońce jest rzeczą oczywiście dla naszych pociech nie zbyt łaskawą.

Tablica Lindbergha



na lotnisku pod Paryżem, gdzie znakomity pilot opuścił się po przebyciu Atlantyku.

Wynalazki szwedzkie

Nowa wirówka. Pewien lekarz szwedzki skonstruował aparat do badania krwi, który, jak się okazało, może być również zastosowany z powodzeniem, jako centrifuga mleczarska. Aparat ten oddziela tłuste cząstki mleka o wiele dokładniej, niż dotychczas używane wirówki, a nawet wytwarza masło wprost z mleka bez uprzedniego odciążania śmietany. Wynalazek ten spowoduje całkowity zwrot w produkcji wirówek i przyrządów mleczarskich.

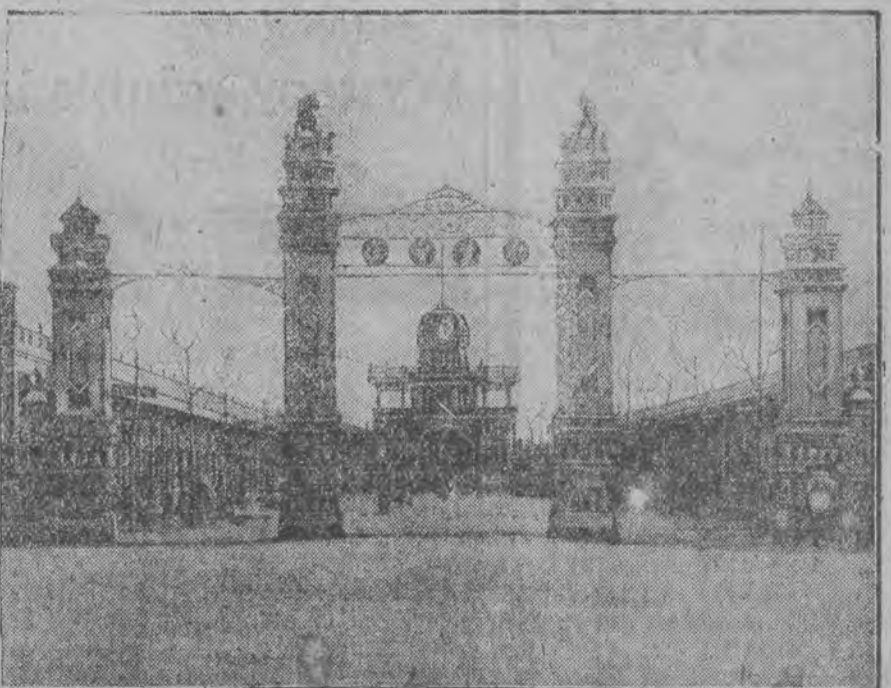
Lampa elektryczna o podwójnych włóknach. Inż. Andersson dokonał ciekawego wynalazku w zakresie elektrotechniki — skonstruował mianowicie żarówkę o podwójnych włóknach. Włókna te dają różną siłę światła i z pomocą jednego kontaktu możemy otrzymać w ten sposób trzy różne oświetlenia — najsilniejsze przy użyciu obu włókien i słabsze przy użyciu włókien poszczególnych. Żarówka została już opatentowana w wielu krajach i wywołała wielkie zainteresowanie wśród specjalistów, pracujących oddawna nad rozwiązaniem tego problemu.

Wagony towarowe o ruchomych dachach. Opatentowane nie dawno wagony towarowe o ruchomych dachach, podnoszonych w razie potrzeby, albo zsuwanych na boki, zostały wypróbowane na kolejach państwowych i okazały się niezmiernie praktyczne. Wobec tego wagony nowego typu zostaną wprowadzone w użycie na szerszą skalę.

Preparat, zabezpieczający drzewo od ognia. Spreparowana przez

jednego z wynalazców szwedzkich specjalna mieszanina, czyniąca drzewo ogniotrwałym, przy czyni się do wydatniejszego jeszcze, niż dotychczas, rozwoju drzewnego przemysłu szwedzkiego. Drzewo, pociągnięte tą masą, posiada połysk polityry, powierchnia jego staje się twarda i przezroczysta i zapala się tylko przy bardzo wysokiej temperaturze.

Konflikt chińsko-japoński



Liczące już 500 lat wrota Ho-Pei w Tiensinie, jedna z najciekawszych osobliwości tego miasta, będącego kluczem do stolicy Chin, Pekinu.

Krażownik niemiecki „Moltke”



zatopiony przez swoją żalozę pod Scapa Flow, został przez Anglików wydobyty na powierzchni i przyholowany do portu Firth of Forth.

TEATR REWJI

CASINO

TEATR REWJI

Dziś otwarcie sezonu.

Program № 1

Dziś otwarcie sezonu.

„BEZ PŁÓTNA...”

Wielka rewja w 2 częściach, 14 odsłonach J. Boczkowskiego, A. Własta, K. Toma, Brzeskiego i in.

Udział przyjmują:

Marja Korska, Janina Macherska, Anna Zabojkina, Jerzy Boroński, Romuald Gierasieński, Michał Halicz, Wł. Szczerbiec-Macherski.

10 Najpiękniejszych Zabojkina girls

10 Najpiękniejszych Zabojkina girls

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej.

Kasa otwarta od 12 ej do 2-ej i od 5-ej pp.

Orkiestra pod dyrekcją p. Leona Kantora.



Zbliża się okres urlopów

Każdy pragnący wyjechać, winien zwiedzić skład artykułów podróżnych firmy

Cezary MESKE

103 Piotrkowska 103, tel. 72-99.

Do sezonu, skład jest zaopatrzonej w bogaty wybór wszelkich artykułów podróżnych własnego wyrobu jako to: Kufrow w różnych gatunkach i rozmiarach. Nesesery podróżne. Teczki. Portfele. Torebki damskie. Portmonetki. Manicure, oraz wszelkie artykuły w zakres wchodzące poleca

Wytwórnia skórzanego galanterii i artykułów podróżnych
Tamże przyjmuję się wszelkie zamówienia i reperacje
Ceny fabryczne. Solidna obsługa.Dr. med.
LUBICZCegielniana 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-5 wiecz.
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Doktor

Klinger

Choroby wene ryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową

Andrzeja nr. 2

Tel 32-28.
Godziny przyjęć od 1.30-2.30 dla Pań od 8-8 dla Panów
W niedziele i święta od 10-12

Dr.

J. Ajzner

powrócił

przyjmuje od 6-7

Al. Kościuszki № 1

Dr. med.
Rózaner

Dzielnia 9

Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8

Leczenie lampą kwarcową.

Dla Pań od 3-5pp.

Oddzielna poczekalnia dla Pań

Mało używana nawijarka

(TREIBMASZYNA)

na jedwab sztuczny i natur. na 80 motków, cennie do sprzedania. Lipowa 15/17. Tel. 27-29. 260-1

OGŁOSZENIA DROBNE.

POTRZEBNA PANNA

do 4-letniego chłopczyka na popołudnie. Zgłaszać się: Wólczńska 7 m. 8 od 5-5 po poł.

PRAKTYKANTKI

poszukuje male biuro. Wymagana dobra znajomość języka niemieckiego. Oferty sub: „Praktyka 500”. 335-3

POTRZEBNA

asystentka. Piotrkowska 164, Zadziewicz. 328-7

TOKARZ

młody oraz chłopcy mogą się zgłosić do siusarni. Słowiańska 11. 529-1

POTRZEBNA

manicurzystka. Główna 20. 315-3

ZAGINEŁA

książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Łódź—Miasto na imię Leonarda Malinowskiego. 265-5

ZAGINAŁ

dowód osobisty, wydany przez Komisariat Rządu na m. Łódź, na imię Lucji Strauch, Główna 27. 316-3

Buchalter-Korespondent

absolwent Wyższej Akademii Handlowej w Lipsku, z 15-letnią działalnością w pierwszorzędnym instytucjach, na stanowisku kierowniczym, doradca w sprawach podatkowych, ustosunkowany w sferach handlowo-przemysłowych — obejmie stanowisko w poważnej instytucji. Referencje na żądanie. Oferty sub „Kierownik”. 339-1

Uwaga! Rodzice! Uwaga!
Szyk Dziecięcy

poleca na sezon letni wszelkiego rodzaju eleganckie ubranka, szpilhauseny, sukienki wełniane, jedwabne, waszajdowe, aksamitne, paletka z czapeczkami podług najnowszych wiedeńskich fasonów, wszelkiego rodzaju bieliznę dziecięcą, dzienną, nocną i pyjamy. Przyjmuje się również zamówienia z własnych materiałów. Ceny przystępne! Warunki dogodne!

Szyk Dziecięcy, N. Cegielniana 5.

Potrzebny

szofer do ciężarówki

z dobrymi świadectwami. Zgłosić się do browaru Gustawa Kejlicha Orla 25. 238-

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi

Al. Kościuszki 21. — Telefon 27-77.

W sobotę, dnia 2 czerwca r. b. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Związku

Doroczne Walne Zebranie

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i ukonstytuowanie się prezydium.
3. Uchwalenie regulaminu obrad.
4. Sprawozdania: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski Zarządu: a) w sprawie zmiany § 47 Statutu, b) w sprawie przystąpienia do Centr. Zw. Pracown. Handl. Przem. i Bur. w Rzplitej Polskiej.
6. Wnioski Członków.
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1928/29.
8. Wybory: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Koleżeńskiego.

Zebranie to, zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

UWAGA: 1. Prawo udziału w Walnym Zebraniu mają członkowie, którzy opłacili składki do dn. 31 XII 1927 r., a z nowozapisanych ci, którzy opłacili cenajmniej składki za 3 miesiące.
2. Kancelaria Związku w dniu Walnego Zebrania czynna będzie tylko do godz. 6 wiecz.
3. Członkowie winni przy wejściu na salę okazać legitymację członkowską.

ZARZĄD.

Magistrat m. Łodzi

poszukuje w północnej części miasta (w okolicach Bałut)

LOKALU

składającego się z 4-ch dużych i jasnych ubikacji na parterze, względnie I piętrze.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności 14, pokój 34. 327-1

W SOBOTĘ, dnia 2 czerwca 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

Początek o godz. 21-ej.

519-2 Zarząd Stowarzyszenia Komijnajzerów Ł. O. H. P.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Publiczne wezwanie!

Do Pana Bekera,
Piotrkowska 111.

Na nasze żądanie aby WPan wyjaśnił z jakich przyczyn nie wypłaca swoim robotnikom i aby się stawił na konferencję w powyższej sprawie do swojego Związku Majstrów Krawieckich, Piotrkowska 20, WPan nie raczył odpowiedzieć. Zwracamy się tą drogą z żądaniem, aby WPan w przeciągu 2-ch dni wypłacił swoim robotnikom, należne im za pracę następn. sumy: 1. Zyngerowi zł. 501, 2. Sumrajowi zł. 390, 3. Moszkowiczowi zł. 152, 4. Majerowi zł. 160, 5. Hubelowi zł. 55, za czas stracony z winy WP. i 1/10 za przetrzymywane u siebie bezpodstawnie powyższe sumy.

W przeciwnym razie będziemy zmuszeni powyższą sprawę skierować na drogę sądową.

Z poważaniem

Zw. Zaw. Robot. Przem. Odzieżowego
Uddz. w Łodzi, Konstantynowska 26.

Ogłoszenie o licytacji.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 czerwca r. b. o godz. 10-ej rano w posesji przy ul. Towarowej 25/27 (Karolew) odbędzie się powtórna licytacja 6-cio osobowego samochodu „Hanzy” przy cenie wywoławczej zł. 600.—

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta (—) A. Rzewski

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów.